



Kategoria

- Dla mieszkańca

Mazury kojarzą się większości z nas z Krainą Wielkich Jezior, z rozległymi akwenami wodnymi i wakacjami pod żaglami. Członkowie hajnowskiego koła niewidomych 5 lipca 2025 roku postanowili zobaczyć nieco inną część Pojezierza Mazurskiego, która ze względu na ukształtowanie terenu nosi nazwę Mazur Garbatych.

Głównym celem naszej wyprawy była mała miejscowość Gołdap, leżąca przy granicy polsko-rosyjskiej. Jadąc w jej kierunku udaliśmy się początkowo na skraj Puszczy Romnickiej, by zobaczyć jedno z największych mostów kolejowych w Polsce, których budowa rozpoczęła się w 1912 roku. Pięcioprzęsłowe mosty, których długość sięga 200 metrów, a wysokość 36,5 metra wznoszą się nad polodowcowymi pagórkami i porośniętymi lasami, a linia kolejowa, która po nich przebiegała już nie istnieje. Obecnie potężna konstrukcja stanowi głównie atrakcję turystyczną, która ze względu na swoją architekturę nawiązującą do rzymskich akweduktów nazywana jest „Akweduktami Północy”.

Mijając Jezioro Tobellus Mały, z którym wiąże się intrygująca historia jego „wybuchu”, dotarliśmy do Gołdapi słynącej z bardzo czystego powietrza i Mazurskich Tężni Solankowych. Nasycone są one mikroskładnikami mineralnymi, które są korzystne dla zdrowia. W dzielnicy uzdrowskiej znajduje się też pijalnia wód mineralnych oraz grota solna, w której mogliśmy doświadczyć seansu. Wewnątrz niej panowała specyficzna atmosfera charakteryzująca się

mikroklimatem zbliżonym do tego nad morzem.

W trakcie wycieczki przewodnicy opowiadali historię okolicy i miasta Gołdap, w którym niegdyś mieściła się kwatera naczelnego dowództwa Luftwaffe. Wspięliśmy się również na zabytkową wieżę ciśnień, która jest jednym z najbardziej znanych zabytków w okolicy. W restauracji o nazwie „Matrioszka” mogliśmy posmakować kuchni kresowej.

Nie lada wyzwaniem okazało się wspinanie na Piękną Górę, na której szczycie znajduje się kawiarnia obrotowa. Jej obrót dookoła własnej osi trwa pięćdziesiąt minut. Tam czekały na wszystkich smakołyki: kawa, ciasto i lody o smaku czarnej cytryny. Zjazd z góry kolejką krzesełkową sprawił wszystkim wiele radości.

Ostatnim punktem wyprawy był pobyt na „Bezkrwawym safari”. Tak nazywa się gospodarstwo zwierząt hodowlanych w Zatykach. Przejeżdżając terenowymi samochodami przez piękne zielone tereny pełne wzniesień i stawów rybnych mogliśmy z bliska obserwować wiele gatunków zwierząt ta przykład zebry, azjatyckie, antylopy nilgau, osły nubijskie różnych maści, bawoły indyjskie, afrykańskie bydlę watussi, różne gatunki jeleni czy kucyki szetlandzkie.

Po całym dniu niesamowitych wrażeń szczęśliwie wróciliśmy do Hajnówki. Czekamy teraz na kolejne przygody krajoznawcze. A one już niebawem, w sierpniu.

Wycieczka została współfinansowana ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Tekst: Alicja Plis

Source URL:

<https://hajnowka.pl/aktualnosc/dla-mieszkanca/6954-wycieczka-czlonkow-hajnowskiego-kola-niewidomych-na-mazury-garbate>